

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA SKĘPE**Naprawią drogę,
by pomóc choremu

str. 2

POWIATDoradzi ministrowi
obrony

str. 3

CHROSTKOWO270 osób przy
gminnym stole

str. 6

PIŁKA NOŻNASkandal w meczu
Mienia Lipno

str. 31

CZWARTEK

28 MARCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 13/2024 (783)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Rolnicy walczą o życie

POWIAT ▶ Ani to slogan, ani przesada. Tak przynajmniej wynika z fali rolniczych protestów w Polsce. W minioną środę duża akcja odbyła się m.in. w Lipnie

Protesty rolników związane z tzw. zielonym ładem, z importem żywności zza wschodniej granicy i sytuacją ogólną w rolnictwie trwają od dłuższego czasu. Od tygodni zmagamy się z zablokowanymi ulicami, bo to najczęstsza forma protestów gospodarzy. Intensyfikacja manifestacji odbyła się w minioną środę. Protesty zapowiadano w zasadzie w całym kraju, również wiele z nich w naszym regionie. Duża akcja odbyła się w Lipnie, gdzie od godzin porannych całkowicie zablokowane było skrzyżowanie dróg krajowej i wojewódzkiej, przy kościele bł.

M. Kozala w Lipnie.

– Rolnicy nie zgadzają się na zielony ład, który według nas będzie kosztował 32 tysiące zł każdego obywatela Polski i to niezależnie jaka to grupa społeczna. Ponadto nie zgadzamy się na wpływ do naszego kraju żywności spoza UE. Mam na myśli nie tylko Ukrainę, ale i Białoruś, Rosję czy kraje Ameryki Południowej. My mamy szereg norm, klasy tożsamości roślin, ww. kraje nie mają żadnych hamulców i produkują taniej. Mamy mądre i prze-myślane hasła, rozmawiamy, nie naruszamy norm poprawności

i języka polskiego, wyrażamy swoją wolę grzecznie i pokojowo. Rolnicy z krwi i kości wyrażają swój niepokój i kategoryczny brak naszej zgody na bieżące działania. Ja sam gospodaruję od 20 lat, sprzedaję w kwotach jak moi rodzice sprzedawali, a koszty mam o 70 procent większe. Rolnicy są grupą społeczną, która ma swoją własność i w którą chce się uderzyć – powiedział nam podczas akcji Karol Janiszewski, przewodniczący strajku rolników w Lipnie, sołtys Trzcianki w gminie Tłuchowo, delegat izby rolniczej.

dokończenie na str. 30

OGŁOSZENIE WYBORCZE

**RENATA
GOŁĘBIEWSKA****KANDYDATKA
NA BURMISTRZA
MIASTA I GMINY
KIKÓŁ**

OGŁOSZENIE WYBORCZE

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

PSL  **TRZECIA
DROGA**

LISTA NR

3

POZYCJA NR

2**Józef****PREDENKIEWICZ****WSPÓLNIE MOŻEMY WIĘCEJ****BURMISTRZ KIKOŁA
KANDYDAT DO RADY
POWIATU LIPNOWSKIEGO**

Naprawią drogę, by pomóc choremu

GMINA SKĘPE ▶ Powtórnie zgłosili się do naszej redakcji po pomoc mieszkańcy Lubówca. Chodzi o udrożnienie przejazdu do domu ciężko chorego mężczyzny

Wiceburmistrz Krzysztof Jaworski zapewnił nas, że przejeżdżność zostanie zapewniona niezwłocznie, a niebawem trakt zostanie utwardzony kruszywem.

– Proszę o nagłośnienie sprawy naprawy drogi gminnej w Lubówcu – interweniuje w naszej redakcji Czytelnik. – Droga była naprawiana przez pracowników urzędu w maju 2023 roku, po wielokrotnych interwencjach został nawieziony żwir, był też artykuł w tygodniku CLI. W styczniu i lutym 2024 roku prosiłem o naprawienie drogi, ponieważ chciałem przewieźć niepełnosprawnego tatę na rehabilitację. Pracownicy przewieźli ziemię z poboczy innych dróg gminnych i zasypali drogę do mnie. Cała sytuacja odbywała się przy opadach atmosferycznych, gdzie następnie zostało to błoto wyrównane równiarką gminną. Prosiłem o gruz i żwir. Efekt jest taki, że droga nie jest zrobiona, pracownicy urzędu każą mi czekać na wiosnę, aż teren sam się osuszy. Droga jest nadal nieprzejezdna, dojazd do niepełnosprawnego mieszkańca po paraliżu i z padaczką jest całkowicie uniemożliwiony. Problem drogi powraca po każdych opadach atmosferycznych. Drogę należy utwardzić i wywyższyć gruzem, a następnie pokryć piaskiem, który oferowała mieszkanka ze swojej posesji. Jesteśmy bezradni w tej sytuacji. Może przez interwencję redakcji i artykuł ktoś się pochyli nad sprawą i nam pomoże.

Sprawę drogi w Lubówcu i trudnej sytuacji zdrowotnej jed-

nego z mieszkańców tej wsi znamy od ubiegłego roku. Wtedy to po raz pierwszy zwrócili się do naszej redakcji krewni mężczyzny, bo nie mogli przywieźć obłożnie chorego ze szpitala do domu. Powodem oczywiście była nieprzejezdna, błotnista droga. Sytuacja była dramatyczna, a władze gminy podobno nie reagowały przez wiele tygodni.

– Błagamy o pomoc, bo już trzy tygodnie temu prosił burmistrza o naprawienie tej drogi, informowaliśmy o naszej tragedii i do tej pory nic – opowiadali nam wtedy, nie kryjąc emocji, krewni chorego mieszkańca Lubówca (dane znane redakcji). – Wcześniej już też o tę drogę chodził sam chory, jeszcze zanim udarł dostał. Reakcji żadnej nie ma. My nie wiemy już co robić. Dojechać do domu nie można, a Józef od trzech tygodni w szpitalu na neurologii leży. Karetka ma go odwieźć do domu, ale przecież tą drogą nie dojedzie. Potem rehabilitantka będzie musiała dojeżdżać. Trzeba sprzęt, wózek, łóżko specjalne dowieźć, dom dostosować. On w szpitalu w Lipnie ma bardzo dobrą opiekę, w domu też chcemy wszystko mu zapewnić. Chory jest leżący, nie mówi, jest sparaliżowany, miał silny udar lewostronny. Jak on wróci do domu, jak droga nieprzejezdna? To droga przy jeziorze, glina taka, nie można nawet przejść, a mowa, żeby przejechać. Chociaż w tych dwóch najgorszych miejscach by nawieźli czymś, ale kto chorego zrozumie. Już nie wiemy co robić, jak urząd głuchy na nasze prośby. Burmistrz

zapewniał nas, że rozumie, i co z tego? A problem z tą drogą od dawna jest, nawet PUK śmieci nie zabiera zgodnie z harmonogramem, tylko co jakieś trzy miesiące. Józef tak na wszystko się zgadzał, nie chciał się narzucać. Teraz nie mamy wyjścia, burmistrz zapewnił nas trzy tygodnie temu, że zrobi zaraz drogę, i nic. Jeździmy po drodze sąsiada, bo tu się nie da dojechać. Pomóżcie nam.

Wtedy skontaktowaliśmy się ze skępskim magistratem. Reakcja była natychmiastowa. Otrzymaliśmy zapewnienie, że chociaż pogoda jeszcze nie pozwala na standardowe naprawy dróg gruntowych, to nazajutrz rozpoczną się prace na trasie w Lubówcu.

– Droga jest mocno rozmięknięta i dlatego czekaliśmy na wykonanie prac – mówił nam Adam Godlewski ze skępskiego ratusza. – Pogoda nam nie sprzyja, a wiemy, że jak robi się coś, kiedy grunt jeszcze na to nie pozwala, to można zrobić jeszcze więcej szkody. Droga w tej chwili jest przejezdna, ale planujemy po obeschnięciu ją wyrównać i nawieźć kruszywa. Jeżeli byśmy wjechali w tę drogę, na której stoi, woda ciężkim sprzętem to rozjedziemy ją zupełnie i wtedy dojazdu w ogóle by nie było. Tak zresztą tam się dzieje, kiedy w mokrą drogę wjeżdża ciężki sprzęt rolniczy, który sobie poradzi i przejedzie, ale już auto osobowe jadące za nim może mieć problem. Teraz spokojnie przejechać można, tylko są koleiny. Są trzy miejsca, nawet nie cała droga, które wymagają nawiezienia, ale wszystko zależy od pogody.

Nie chcemy ciężkim sprzętem narobić tam większego bałaganu. Przejazd w tej chwili jest, ja pojechałem autem osobowym i dojechałem do posesji. Zapewniam jednak, że jutro wyślemy tam równiarkę i będziemy w trzech miejscach drogę nawozić. Chcemy pomóc choremu człowiekowi, znamy problem, nie odstawiamy na boczny tor. Mam też informację, że obok jest równoległa droga, także gminna, która jest w lepszym stanie i nią także można dojechać, tyle że tam część stanowi prywatny dukt. W wyjątkowej sytuacji karetka może tą drogą przejechać. Ja jednak zapewniam, że naszą drogę gminną naprawimy, żeby ten człowiek miał dobry dojazd. Postaram się jutro wysłać tam równiarkę, wyrównać i wysypać grubszym żwirem, żeby droga nie była zalewana.

I tak się stało. Zaraz po naszej interwencji na drodze w Lubówcu trwały prace. Trakt został wyrównany, niewygodne miejsca podwyższone żwirem z kamieniem. Prace trwały do wieczora. Wszystko po to, by udrożnić przejazd dla służb medycznych i obsługi chorego. Trasa już nazajutrz była przejezdna. Mieszkańcy informowali redakcję CLI, że „nawet na światłach wieczorem jeszcze robią drogę”.

– Jest to 200-metrowa droga, na około 100-metrach była nieprzejezdna – wyjaśniał nam Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – My zapewnialiśmy zgłaszających, że drogę zrobimy, ale musimy poczekać, aż obeschnie. Niewiele daje bo-

wiem nawiezienie miejsc zalanych wodą. Ze względu na to jednak, że chodziło o dowiezienie chorego karetką, zaraz pracownicy zaczęli naprawianie tej drogi. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, żeby droga była przejezdna. Naprawiliśmy ją żwirem z grubszym kamieniem i wiem, że dało to efekt. Oczywiście po obeschnięciu prace będą jeszcze trwały. Będziemy pamiętali o tej drodze.

Kolejne prace na tym trakcie odbyć się więc miały w normalnym trybie, po obeschnięciu terenu. Teraz dowiedzieliśmy się, że droga ponownie, po kolejnej zimie, jest nieprzejezdna. I znowu zainterweniowaliśmy w ratuszu. I prace już zostały wykonane zaradczą tak, aby traktem przejechać. Kolejne mają zostać jeszcze wykonane.

– Droga nie jest oczywiście jeszcze super, ale można już nią przejechać – zapewnił nas wiceburmistrz Skępego Krzysztof Jaworski, udostępniając fotografię z drogi. – Pamiętamy o tej drodze i nawieziemy tam jeszcze kruszywo, ale aż pozwolą warunki atmosferyczne. Teraz jest jeszcze podłoże błotniste i niewiele da się zrobić ciężkim sprzętem. Przejechać już jednak można.

Aura dla dróg gruntowych nie jest niestety wciąż sprzyjająca. Mamy jednak nadzieję, że niebawem droga w Lubówcu będzie odpowiednio nawieziona kruszywem, a dojazd do posesji przestanie być bolączką doświadczonej ciężką chorobą rodziny. Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego
nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz "Wesołego Alleluja"**

życzą:

Przewodniczący Rady Gminy

Patryk Chojnicki
wraz z radnymi

Wójt Gminy Chrostkowo

Mariusz Lorenc
wraz z pracownikami



Doradzi ministrowi obrony

POWIAT ▶ Starosta lipnowski Krzysztof Baranowski został doradcą ministra obrony narodowej do spraw współpracy z samorządem terytorialnym

– Sam rząd nie wystarczy, potrzebny jest skuteczny samorząd – mówi Władysław Kosiniak Kamysz, wicepremier i minister obrony narodowej. – Współpraca z samorządowcami to zaszczyt dla rządu, ale też obowiązek dla dobra naszych mieszkańców. W samorządzie się wszystko zaczyna. Grupa doradców, która zna samorząd od podszewki, od wielu lat ma ogromne doświadczenie, ale też wielką determinację, żeby pójść do przodu, jest bardzo potrzebna ustawa o obronie cywilnej, zmiany w infrastrukturze, współpraca z wojskiem. To główne zadania dla zespołu doradców.

W składzie zespołu doradców Władysława Kosiniaka Kamysza powiat lipnowski ma



swojego reprezentanta. Jest nim oczywiście władca powiatu.

11 marca starosta lipnowski Krzysztof Baranowski został oficjalnie doradcą Ministra Obrony Narodowej do spraw współpracy z samorządem te-

rytorialnym. Wicepremier Władysław Kosiniak Kamysz wręczył w poniedziałek władarzowi powiatu akt mianowania na to stanowisko.

– Jestem niezmiernie zaszczycony, że w wąskim gronie

doradców ministra obrony narodowej do spraw współpracy z samorządem terytorialnym znalazło się miejsce dla reprezentanta powiatu lipnowskiego – komentuje Krzysztof Baranowski. – Zespół został powo-

łany decyzją ministra obrony narodowej z dnia 8 marca, a do jego zadań należy między innymi diagnoza i analiza problemów oraz potrzeb lokalnych społeczności związanych z obecnością jednostek wojskowych na danym terenie, przedstawianie propozycji obszarów wymagających wsparcia i pomocy ze strony administracji rządowej dla samorządów objętych aktywnością wojskową, analiza oczekiwań społecznych w aspekcie bezpieczeństwa i obronności kraju oraz zarządzania kryzysowego. Dzięki udziałowi w pracach zespołu głos społeczności naszego powiatu i całego regionu będzie reprezentowany na tym forum.

Lidia Jagielska
fot. MON

OGŁOSZENIE

Radosnego Alleluja!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzymy

Mieszkańcom Powiatu Lipnowskiego
wiary w siłę Chrystusa i dobroć drugiego człowieka.

Niech ten wyjątkowy czas przyniesie radość,
obdarzy zdrowiem, miłością, nadzieją, spokojem ducha
i pozwoli z ufnością spoglądać w przyszłość.

Przewodnicząca
Rady Powiatu w Lipnie
Anna Smużewska

Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Marzena Niekraś

KANDYDATKA DO RADY POWIATU W LIPNIE
Z GMIN: DOBRZYŃ NAD WISŁĄ I WIELGIE

POZYCJA **1**

Żeby Polska
była Polska!



DLA DZIECI

- nowe place zabaw

DLA MŁODZIEŻY

- Młodzieżowa Rada Gminy
- stawiamy na sport
- wyższa jakość nauczania

DLA SENIORÓW

- przestrzeń do wypoczynku
- program darmowych badań
- dofinansowanie seniorskich inicjatyw

DLA WSZYSTKICH

- porządek z wodą i ściekami
- monitoring gminny
- budowa i remont dróg
- urząd gminy dostępny dla osób z niepełnosprawnościami

Sławomir Sadowski

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY WIELGIE

Mam 33 lata. Urodziłem się i wychowałem w gminie Wielgie. Jestem **BEZPARTYJNYM** społecznikiem, z zawodu urbanistą, mam wyższe wykształcenie, od 13 lat pracuję w Urzędzie Gminy. Jestem Prezesem Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych.

**7 KWIETNIA
PROSZĘ O
PAŃSTWA GŁOS**

Działajmy teraz!



Po więcej informacji zapraszam na [f](#) Sławomir Sadowski - kandydat na Wójta Gminy Wielgie

Materiał wyborczy KWW Sławomir Sadowski. [f](#) Po wyborach posprzątam materiały reklamowe.

Kandydaci do Rady Gminy Wielgie KWW Sławomir Sadowski

Okręg wyborczy Nr 1

Marlena
Szparaga
(z domu Tłuchowska)
Bętlewo, Lipiny

Nauczycielka wychowania fizycznego oraz edukacji wczesnoszkolnej, miłośniczka aktywnego wypoczynku. Prywatnie żona i mama 2 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 6

Mateusz
Bonowicz
Płonczyn, Wylazłowo, Płonczynek

Rolnik prowadzący rodzinne gospodarstwo rolne, społecznik - Prezes Zarządu OSP Płonczyn. Prywatnie mąż i dumny tata 3 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 11

Justyna
Wiśniewska
(z domu Kobylko)
Zaduszniki

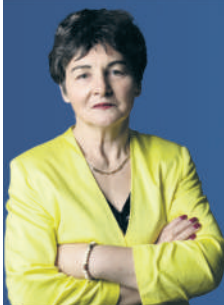
Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Społecznik - druhna OSP Zaduszniki. Prywatnie żona i dumna mama syna.



Okręg wyborczy Nr 2

Marianna
Zaborowska
Czarne

Doświadczona Radna Gminy Wielgie i Sołtys sołectwa Czarne, społecznik - Wiceprzewodnicząca KGW. Prywatnie żona, mama i szczęśliwa babcia.



Okręg wyborczy Nr 7

Marek
Lipiński
Suradówek, Bałdowo

Społecznik - Prezes Zarządu OSP Suradówek, serdeczny gospodarz i sprawny organizator imprez kulturalnych i sportowych. Prywatnie mąż, tata i dumny dziadek.



Okręg wyborczy Nr 12

Ewelina
Jankowska
(z domu Kalinowska)

Zakrzewo, Kamienne Brody, Będzień Rumunki Tupadełskie
Rodowita mieszkanka Zakrzewa, wspólnie z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, działa w KGW Zakrzewo. Prywatnie żona i dumna mama 2 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 3

Ewelina
Antonowicz
(z domu Grzegorzewska)
Piaseczno, Czerskie Rumunki, Józefowo, Orłowo

Ekonomista, społecznik - druhna OSP Czarne, opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Prywatnie żona i mama 2 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 8

Karol
Trojanowski
Suszewo, Szczepanki, Podkłokock

Rolnik oraz pomocny sąsiad dla mieszkańców. Kierowca zawodowy. Interesuje się sportem. Prywatnie mąż i tata 2 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 13

Dariusz
Wiśniewski
Wielgie

Rodowity mieszkaniec Wielgiego, szanowany sołtys wsi, społecznik - druh OSP Wielgie. Prywatnie mąż, ojciec i dziadek



Okręg wyborczy Nr 4

Wiesław
Gorzechowski
Nowa Wieś, Chalinek

Doświadczenie przedsiębiorcy i rolnika, zapalony wędkarz. Prywatnie mąż i tata 2 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 9

RENATA MAŃSKA
Teodorowo, Tupadły

Doświadczona Radna Gminy Wielgie, była Sołtys, Założycielka KGW w Teodorowie. Wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne. Prywatnie mama 2 dzieci oraz dumna babcia.



Okręg wyborczy Nr 14

Anna
Kowalska
Wielgie

Ekonomistka, Pracuje w banku, z pasją wykonuje swoją pracę. Od 23 lat doradza w codziennych sprawach związanych z finansami. Prywatnie szczęśliwa żona.



Okręg wyborczy Nr 5

Marcin
Pilarski
Oleszno, Złowody, Kurowo

Doświadczony Radny Gminy Wielgie, rolnik prowadzący rodzinne gospodarstwo rolne, społecznik - druh OSP Oleszno. Prywatnie mąż i dumny tata córki.



Okręg wyborczy Nr 10

Sebastian
Pikus
Witkowo, Gołębki, Rumunki Witkowskie

Doświadczony Radny Gminy Wielgie, Rolnik prowadzący rodzinne gospodarstwo rolne, społecznik - druh OSP Witkowo. Prywatnie mąż i dumny tata 2 dzieci.



Okręg wyborczy Nr 15

Marek
Kowalski
Wielgie

Doświadczony Radny Gminy Wielgie, otwarty na ludzi przedsiębiorca z pozytywnym nastawieniem do życia. Pasjonat motoryzacji. Prywatnie tata i dziadek.



„Skończę z plagą nepotyzmu”

WYWIAD ➤ Rozmowa z Anną Baranowską, kandydatem na stanowisko burmistrza Kikoła



– **Ubiega się Pani o stanowisko burmistrza Kikoła w nadchodzącej kadencji. Czy mogłaby Pani przybliżyć nam swoją osobę?**

– Nazywam się Anna Katarzyna Baranowska. Mieszkam w Kikole od kilkudziesięciu lat, to znaczy od dnia, kiedy mój ojciec Zenon Biernat podjął pracę jako lekarz w ośrodku zdrowia w Kikole. Mój mąż Marek jest nauczycielem w szkole w Kiko-

le. Syn i dwie córki są już dorośli i niezależni. Mam także dwie cudowne wnuczki.

– **Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować na burmistrza miasta i gminy Kikół?**

– Myślę, że moje doświadczenie zawodowe i zaangażowanie społeczne przyczynią się do poprawy funkcjonowania naszej gminy. Ponad dwadzieścia lat pracowałam w samorządzie,

w Starostwie Powiatowym, w Urzędzie Gminy w Kikole, a także byłam sekretarzem gminy Czernikowo. Zatem zasady działania i pracy samorządu są mi doskonale znane.

– **Jakie są najważniejsze problemy z jakimi zmagają się gmina Kikół?**

– Problemem, który od lat pozostaje nierozwiązany, jest tragiczny stan dróg. Drugi problem to brak inwestycji, czyli gmina się nie rozwija, nie przybywa nam przedsiębiorców. Kolejnym ważnym deficytem jest brak miejsc do popołudniowej rekreacji dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

– **W związku z tym o czym Pani powiedziała, jakie działania Pani podejmie, kiedy zostanie burmistrzem?**

– Przede wszystkim stawiam na budowę i remont dróg, budowę miejsc do rekreacji dla dzieci i dorosłych, powołanie klubów sportowych, godne dofinansowanie szkół, budowę placów zabaw, budowę bezpiecznego przejścia do cmen-

tarza przy lesie, pomoc i ulgi dla nowo powstających firm, utworzenie domu dziennego pobytu seniora, modernizację przystanków autobusowych, a także utworzenie biura porad obywatelskich, w których kompetentni doradcy, nieodpłatnie pomogą mieszkańcom w różnych sprawach życiowych.

– **Skąd na to wszystko pieniądze?**

– Jako burmistrz zacznę od oszczędności w urzędzie miejskim i zawnioskuję o przyznanie mi najniższej z możliwych pensji, ponieważ nie idę do samorządu dla pieniędzy. Ponadto utworzę stanowisko do spraw pozyskiwania funduszy i będziemy pracować nad pozyskiwaniem środków zewnętrznych na konkretne i potrzebne nam inwestycje. Myślę, że pozyskiwanie nowych przedsiębiorców również wpłynie na większy wzrost podatków do budżetu.

– **Czy jest jeszcze coś co chciałby Pani zmienić?**

– Tak. Plagą obecnej władzy

jest nepotyzm, którego nie da się nie zauważyć. Jeśli zostanie wybrana, to na pewno to się zmieni. Będą konkursy i obiektywna ocena pracy. Macie Państwo moje słowo.

– **Dużo obietnic, czy Pani sama będzie je realizować?**

– Liczę, że Rada Miejska będzie zgodnie realizować ten ambitny program, dlatego bardzo proszę o oddanie głosu na osoby, które tak jak ja chcą zmian na lepsze. Postawcie na kandydatów Komitetu GMINA ZMIAN na radnych: Okręg nr 1 Jarosław Rostkowski, Okręg Nr 2 Józef Ziemiński, Okręg Nr 3 Anna Baranowska (czyli ja), Okręg Nr 4 Kamil Blonkowski, Okręg Nr 5 Kamil Sadowski, Okręg Nr 6 Danuta Kępińska, Okręg Nr 7 Przemysław Rumiński, Okręg Nr 8 Grzegorz Pipczyński, Okręg Nr 9 Andrzej Młodziankiewicz, Okręg Nr 10 Henryk Kowalewski, Okręg Nr 11 Barbara Koszewska, Okręg Nr 13 Kamil Traczykowski, Okręg Nr 14 Leszek Celmer.

(artykuł sponsorowany)

Gmina Tłuchowo

Pijany mężczyzna wzywał policję

Mężczyzna pod wpływem alkoholu wydzwaniał na numery alarmowe, wzywając pomocy. Dwukrotnie spowodował niepotrzebny przyjazd na miejsce policjantów i służb medycznych. Numery alarmowe to nie zabawka, a każde zgłoszenie traktowane jest bardzo poważnie. Mieszkaniec gminy Tłuchowo odpowie za to przed sądem.

Nieodpowiedzialny 30-latek zamieszkały w gminie Tłuchowo odpowie przed sądem za bezpodstawne zgłaszanie interwencji. W piątek (15.03.2024) podczas zakrapianego wysokoprocentowymi trunkami popołudnia wezwał

służby medyczne i policjantów.

– Zgłaszał między innymi dolegliwości zdrowotne, ale na miejscu po przyjeździe policjantów i ratowników odmówił pomocy medycznej. Został pouczone o tym jakie wykrocze-

nie popełnia i o tym, że sprawa ta znajdzie swój finał w sądzie. Na tym jednak nie zakończył swojego nieodpowiedzialnego wybryku. Niedługo potem znów wezwał na pomoc policjantów i zespół ratownictwa medycznego, zgłaszając

tym razem myśli samobójcze. Gdy służby dotarły na miejsce mężczyzna spał, a obudzony odmówił pomocy – podaje KPP Lipno.

Niczym nieuzasadnione i pochopne sięganie po telefon tylko po to, aby porozmawiać z dyspozytorem i wprowadzić go w błąd, może skutkować sytuacją, w której służby ratunkowe zajęte niepotrzebnymi czynnościami nie zareagują w porę na prawdziwe zgłoszenie dotyczące ratowania ludzkiego życia. Niestety podobnych zgłoszeń jest wiele. Dlatego ustawodawca sankcjonuje takie nieodpowiedzialne

zachowania.

Zgodnie z artykułem 66 Kodeksu Wykroczeń, kto fałszywą informacją lub w inny sposób, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, wprowadza w błąd służby ratunkowe lub umyślnie blokuje telefon alarmowy, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1.500 złotych. W przypadku jeśli wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność, można orzec nawiązkę do wysokości 1000 złotych.

Policjanci sporządzą wniosek do sądu o ukaranie mężczyzny.

(ak)

OGŁOSZENIE

Drodzy Mieszkańcy Gminy Lipno!

Wielkanoc to czas nadziei i odradzania się wiary w drugiego człowieka. To czas pełen serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół, a także możliwość dostrzegania tego, co w naszym życiu jest najważniejsze.

Niech te zbliżające się Święta Wielkiej Nocy będą doskonałą okazją do wzbudzenia wzajemnej życzliwości, do troski o ludzką godność i szacunek do drugiego człowieka.

Niech wniosą do Państwa serc wiosenną radość, utrwala się w Waszych sercach na długi czas i pozostaną z Wami także w poświęconej, codziennej atmosferze.

Wesołego Alleluja życzą:



Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Chojnicki



Wójt Gminy Lipno
Andrzej Piotr Szychulski



270 osób przy gminnym stole

CHROSTKOWO 21 marca w świetlicy wiejskiej w Chrostkowie odbyło się piąte już gminne spotkanie wielkanocne. Była degustacja potraw, część artystyczna w wykonaniu dzieci z miejscowej szkoły i zespołu folklorystycznego „Jarzębinki”, stoisko z rękodziełem oraz podarunek dla każdego



– Cieszę się, że po raz kolejny możemy spotkać się na gminnym spotkaniu wielkanocnym, czyli tzw. naszym jajeczku – mówił Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo. – Jest to już piąte spotkanie, ale wierzę bardzo, że nie ostatnie. Dziękuję za przyjęcie zaproszenia. Życzę dużo zdro-

wia, uśmiechu, spotkań w gronie domowym. Życzę, abyście zawsze byli uśmiechnięci. Życzę najlepszych świąt, jakie możemy sobie wyobrazić.

Wśród 270 mieszkańców gminy Chrostkowo zasiadł wójt gminy Mariusz Lorenc, członek zarządu województwa kujawsko-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

pomorskiego Aneta Jędrzejewska, radni z przewodniczącym Patrykiem Chojnickim, sołtysi, kierownicy i dyrektorzy jednostek gminnych, drhowie, członkinie kół gospodyń wiejskich, ludzie chorzy, samotni. Miejsca przy suto zastawionym stole nie zabrakło dla nikogo, kto zechciał razem

świętować. Dla każdego wójt gminy przygotował upominek świąteczny z gadżetem i kartką wielkanocną. O stronę duchową zadbał ks. Krzysztof Krawczak, proboszcz miejscowej parafii.

– Dziękuję wójtowi za te pięć lat spotkań i za tworzenie chrostkowskiej rodziny – mówiła Ane-

ta Jędrzejewska. –Święta Wielkiej Nocy to najważniejsze święta w kalendarzu chrześcijanina. Życzę nadziei, pokoju i radości nie tylko na święta, ale i na wszystkie kolejne dni.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Chrostkowo

Sołtysi z odznakami

21 marca z sołtysami z gminy Chrostkowo spotkała się Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, by wręczyć im odznaczenia.



– 7 marca w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyło się spotkanie z sołtysami z województwa kujawsko-pomorskiego – mówiła Aneta Jędrzejewska z zarządu naszego województwa. – Sołtysi byli zaproszeni na to duże święto. Każdemu sołtysowi, a mamy ich 2304 w całym województwie, chcieliśmy wręczyć odznaki „Sołtys kujawsko-pomorski”. Zostaliśmy zainspirowani przez sołtysa

z Bartniczki, który na jednym ze spotkań z sołtysami pokazał nam taką odznakę, którą miał jego dziadek. Ona była z 1952 roku. Postanowiliśmy dla wszystkich sołtysów z województwa kujawsko-pomorskiego takie odznaki wręczyć. Część sołtysów nie przyjechała na uroczystość 7 marca, więc dzisiaj z panem wójtem chcemy te odznaki wręczyć.

Odznaki marszałkowskie podkreślają rangę i znaczenie

funkcji sołtysa. To niewątpliwie wójt gminy najlepiej zna potrzeby lokalnych społeczności, są konsultantami marszałkowskiego budżetu obywatelskiego, wypracowują strategię pozwalającą na sięganie po środki unijne. Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki zapowiedział już w dniu sołtysa w Toruniu powołanie Wojewódzkiej Rady Sołeckiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



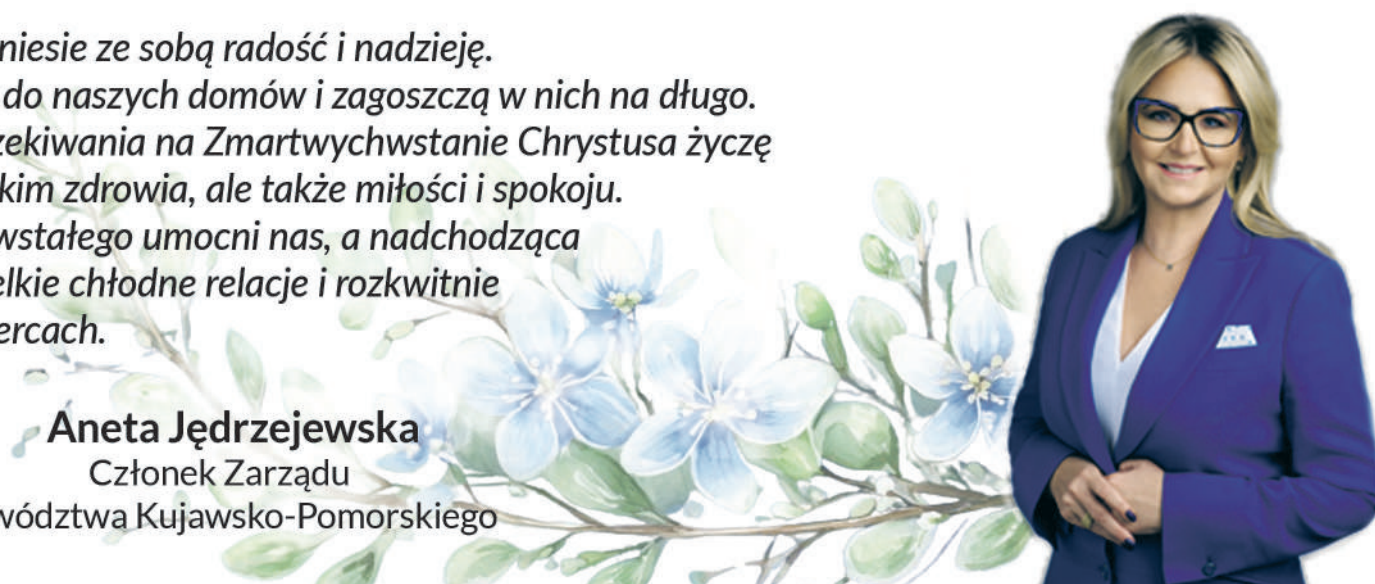
Szanowni Państwo,
proszę o przyjęcie serdecznych życzeń na te nadchodzące Święta Wielkanocne.
Życzę Państwu wiele radości, spokoju i życzliwości.
Niech Święta Wielkiej Nocy staną się doskonałą okazją do spędzenia tego
czasu w gronie najbliższych. Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Niechaj tej nadziei nie zabraknie nikomu.
Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Sławomir Kopyść
Członek Zarządu
Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Wielkanoc to czas, który niesie ze sobą radość i nadzieję.
Niech więc zapukają one do naszych domów i zagospodrują w nich na długo.
W ten niezwykły czas oczekiwania na Zmartwychwstanie Chrystusa życzę
wszystkim przede wszystkim zdrowia, ale także miłości i spokoju.
Niechaj moc Zmartwychwstałego umocni nas, a nadchodząca
wiosna niech ociepli wszelkie chłodne relacje i rozkwitnie
życzliwością w naszych sercach.

Aneta Jędrzejewska
Członek Zarządu
Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Niech Święta Wielkiej Nocy
po raz kolejny pozwolą
nam uwierzyć w zwycięstwo
życia nad śmiercią, dobra nad złem,
miłości nad nienawiścią,
nadziei nad zwątpieniem,
bliskości nad obcością.
Bądźmy razem dla siebie i ze sobą.

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Pomnik pamięci o nauczycielu

GMINA KIKÓŁ 20 marca na cmentarzu w Woli został poświęcony i odsłonięty pomnik Romana Węgierskiego, przedwojennego nauczyciela zamordowanego w Dachau w 1940 roku

– Dzień 20 marca 2024 roku zapisze się w historii naszej szkoły jako jeden z ważniejszych – podkreślają uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Woli. – Właśnie dzisiaj nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika pamięci Romana Węgierskiego.

Roman Węgierski urodził się w 1901 roku. Był nauczycielem szkoły w Woli. Został aresztowany przez Niemców, zesłany do obozu w Dachau, z którego już nigdy nie powrócił żywy do swojej wsi, szkoły, rodziny. Został zamordowany w 1940 roku, w wieku zaledwie 39 lat. Teraz pamięć o nim ocalała społeczność szkolna, przywołując historię nauczyciela i budując pomnik jego pamięci.

– Dziękuję pani dyrektor szkoły w Woli oraz młodzieży za to, że pamiętacie o tych, którzy odeszli, a szczególnie o tych, którzy tak jak Roman Węgierski odeszli w tragiczny sposób – mówił Józef Predenkiewicz, burmistrz



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

miasta i gminy Kikół.

W środowe południe społeczność Szkoły Podstawowej w Woli zgromadziła się wokół nowo wybudowanego na miejscowym

cmentarzu parafialnym pomnika Romana Węgierskiego. Była modlitwa, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. Był poczet sztandarowy szkoły, uczniowie, nauczyciele,

władze gminy, duchowni i goście.

– Pamięć i miłość nigdy nie umiera – mówił o. Mieczysław Jankowski, przeor klasztoru w Trutowie. – Dzisiaj tu odbyły

się piękne rekolekcje, bo to są męczennicy, święci i dobrze, że o nich pamiętacie, że ta pamięć jest żywa. Dziękuję za to pani dyrektor szkoły i pani katechetce. Dobrze, że to ożyło, bo kiedy ja tu przyszedłem, nie wiedziałem nawet, że tam nauczyciel leży. Teraz już wchodząc na cmentarz, widzę ten pomnik, ale ten pomnik ma być też wybudowany w naszych sercach i umysłach. Pamiętajcie dzieci o nauczycielach, zapalajcie tam światełko i składajcie kwiaty. To męczennicy, którzy oddawali życie za naszą Polskę. Ta uroczystość to piękne rekolekcje w okresie wielkiego postu. Jestem ubogacony tą wiedzą i uroczystością.

Pamięć o nauczycielu szkoły w Woli nie zginie dzięki pięknej postawie społeczności szkolnej i lekcji historii przygotowanej przez Krzysztofa Kuczkowskiego. Do tematu wrócimy w kolejnym wydaniu CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Szósty jarmark wielkanocny pełen pyszności

SKĘPE ➤ W sobotę 23 marca w skępskiej hali sportowo-rekreacyjnej odbył się szósty już jarmark wielkanocny zorganizowany przez skępski ratusz i miejscowy dom kultury

– Cieszę się, że mogę uczestniczyć w skępskim jarmarku już po raz szósty – mówi Andrzej Orciuch, wystawca z Rypina. – Jest bardzo przyjemna atmosfera, jak zwykle licznie dopisali wystawcy i mieszkańcy. To czas niezapomniany spędzany przed każdymi świątami w Skępem, a przede wszystkim doskonała organizacja.

Wśród uczestników jarmarku nie zabrakło władz Skępego z wójtą Piotrem Wojciechowskim na czele, wójtów województwa z Anetą Jędrzejewską, nie zabrakło radnej Aleksandry Ruszkowskiej czy Grażyny Frymarkiewicz, przedstawicieli skępskich przedszkoli, szkół, kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń. Był tradycyjny tort dla wszystkich i życzenia od organizatorów.

Oprawę artystyczną z zachowaniem ducha polskiej tradycji po mistrzowsku zapewnili milusińscy z Publicznego Przedszkola im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skę-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

pem, nad przebiegiem jarmarku czuwali pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury z jego szefową Magdaleną Elwertowską na czele.

Wystawcy oferowali palmy, stroiki wielkanocne, rękodzieło, dania świąteczne, pasztety, babki, mazurki. Królowały tradycyjne ciasta, które szybko znajdowały

smakoszy. Nabywców nie brakowało przy każdym ze stoisk, a hala tętniła wiosennym gwarem. Utalentowani rękodzielnicy mieli okazję zaprezentować swo-

je piękne dzieła, niepowtarzalne, których nie można kupić w żadnym sklepie.

– Tym razem na nasze zaproszenie odpowiedziało piętnastu wystawców – mówi Magdalena Elwertowska, szefowa skępskiego domu kultury. – Dziękujemy za ich obecność, bo to dzięki nim możemy poczuć świąteczny nastrój.

Wielkanocne stoiska prezentowały gospodynie wiejskie z Wólki, Łąkiego, Wioski, społeczności przedszkolne ze Skępego i Wioski, szkolne z Wólki i Skępego, nie brakowało twórców i utalentowanych rękodzielniczek.

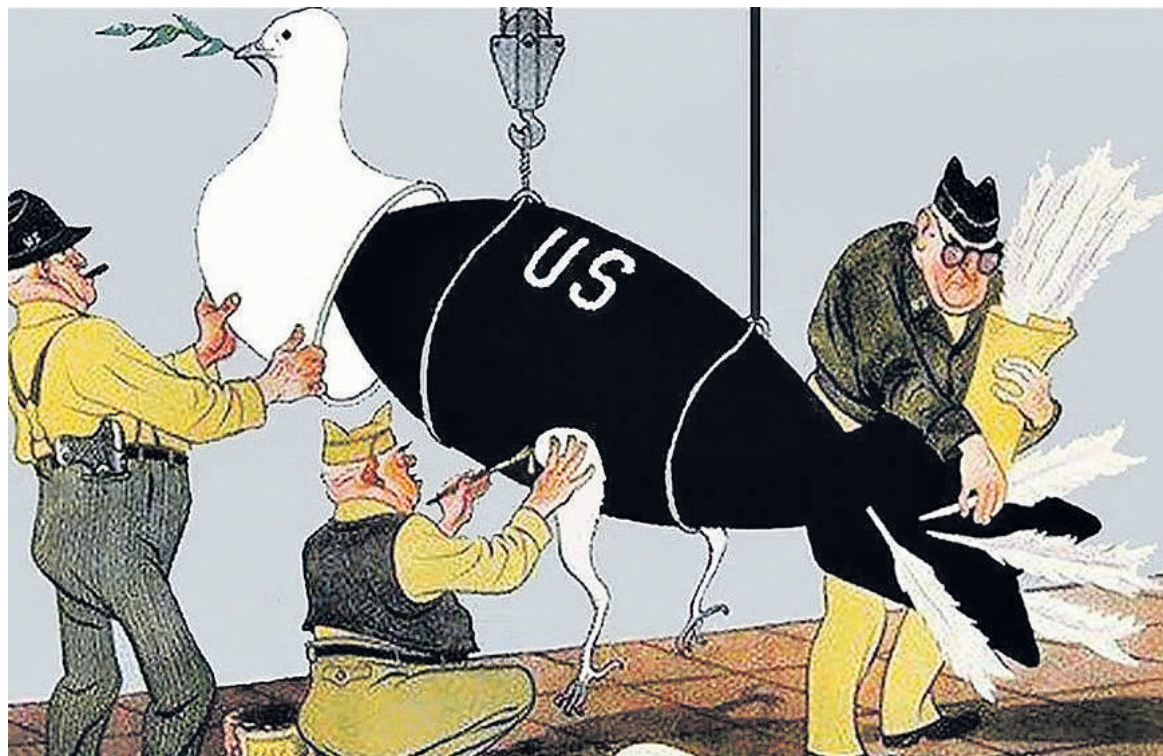
Organizatorzy zapewnili wspaniałą atmosferę i okazję do zrobienia zakupów na stół wielkanocny. Jarmarkowi towarzyszyła wystawa kartek wielkanocnych, których autorzy otrzymali nagrody. Patronem medialnym jarmarku był Tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Krok od wojny

XX WIEK ▶ 23 maja 1967 roku mogła wybuchnąć III wojna światowa. Przyczyną nie był start rakiet, myśliwców czy ruchy wojsk. Wszystkiemu winne było... Słońce



Co jakiś czas nasza dzien-na gwiazda, czyli Słońce miewa „czkawkę”, czyli pracuje nierówno, wyrzucając w przestrzeń kosmiczną potężne ilości wysokoenergetycznych gazów. Taki stan nazywa się burzą słoneczną. Czasami Ziemia ma pecha znaleźć się na trasie takich cząstek. Potrafią one uszkadzać nowoczesną technologię i wypaczać wyniki odczytów.

18 maja 1967 roku rozpoczęła się potężna burza słoneczna, poprzedzona pojawieniem się na tarczy Słońca dużej ilości czarnych plam. 23 maja Słońce wyrzuciło z siebie tak potężną wiązkę energii, że ta była widoczna nawet w zwykłych teleskopach z filtrem do obserwacji Słońca. Cząsteczki dotarły do Ziemi i zakłóciły działanie wszystkich

trzech stacji wczesnego ostrzegania atomowego należących do USA. Znajdowały się one na Alasce, Grenlandii oraz w Wielkiej Brytanii. Wojskowi uznali, że nie jest to przypadek, tylko celowe działanie ze strony Sowietów. Uważali, że wróg planuje uderzenie atomowe i usiłuje „oślepić” USA. Rozpoczęto procedurę uruchomienia sił szybkiego reagowania.

Jednostki wyposażone w broń atomową otrzymały rozkaz pozostania w gotowości. Całe szczęście trzeźwość umysłu zachowali naukowcy z USA i Kanady. Dowiedzieli się o silnym wyrzucie energii ze Słońca i postanowili profilaktycznie przedzwoić do dowództwa sił powietrznych USA. Dzięki temu odwołano alarm. Ziemia musiała

przygotować się na kolejne fale uderzenia ze Słońca. W USA cząsteczki słoneczne zakłóciły komunikację radiową na tydzień. Wpadając w atmosferę, cząstki wywołały zorze polarne widoczne nie tylko w Polsce, ale także na południu Meksyku.

To i tak nic w porównaniu z największą burzą słoneczną z 1859 roku. Energia wyzwolona wówczas uszkodziła systemy telegraficzne, a siedzący za urządzeniami telegraficznymi urzędnicy byli rażeni prądem. Zorę polarną można było podziwiać nawet w Afryce. Ostatnią ofiarą burzy słonecznej było 40 satelitów Starlink, które w 2022 roku zostały uszkodzone. Straty wyniosły ponad 20 milionów dolarów.

(pw)

XX wiek

Bitwa o dziewczynkę

Opowieści o porwaniach dzieci przez Cyganów krążyły po Polsce jeszcze przed kilkudziesięciu laty. Oczywiście pełniły funkcję prewencyjną w stosunku do zbyt ciekawych świata pociech. Czasami miały jednak ziarno prawdy.

W 1911 roku przyszli nauczyciele z Wymysłina stoczyli walkę z obozem cygańskim o pewną 7-latkę. Po II wojnie światowej władze nakazały Cyganom osiedlenie się, zakazując tradycyjnych taborów. Według gazety Nowiny z 1911 roku do niesamowitych wydarzeń doszło w okolicy Skępego. Działo się to dokładnie 2 czerwca.

Uwagę gapiów wzbudziła blondynka w wieku ok. 7 lat, która towarzyszyła taborowi przemieszczającemu się przez Skępe. Przyszli nauczyciele z seminarium wymyślnskiego w towarzystwie kilku innych mężczyzn udali się do Karnkowa, gdzie odjechał tabor. Miała rozpocząć się regularna walka. Dziewczynkę uwolniono, Cyganów aresztowano

i zatrzymano w areszcie w Lipnie. Co ciekawe, całe zdarzenie głęboko potępił miejscowi Cyganie.

Przybysze byli prawie w 100% obywatelami Niemiec, którzy przywędrowali na ziemie zaboru rosyjskiego. Co więcej, mieli nawet wymuszać na dziewczynce porzucenie języka polskiego.

(pw)

XIX/XX wiek

Losy żandarma

Jedną z ciekawych postaci ziemi dobrzyńskiej jest Wiktor Kiełkowski, major żandarmerii, bohater wojenny, który do Polski powrócić mógł dopiero po śmierci.

Wiktor Kiełkowski urodził się w Chrostkowie 17 grudnia 1896 roku. W czasie I wojny światowej losy rzucały go aż do Konstantynogrodu na Ukrainie, gdzie po przeszkoleniu wojskowym trafił do polskich oddziałów dowodzonych przez generała Dowbór Muśnickiego. Walczył w 20. Pułku Ziemi Krakowskiej podczas wojny z Bolszewikami. Po niej przeszedł kurs żandarmerii we Lwowie i rozpoczął służbę jako oficer zawodowy w Poznaniu, a potem bliżej rodzinnych stron: w Grudziądzu i Toruniu.

W Grudziądzu prowadził

nawet kursy dla przyszłych żandarmów. W kampanii wrześniowej w 1939 roku walczył w obronie Warszawy. Następnie trafił do obozów jenieckich Woldenberg i Murau. Po wyzwoleniu trafił ponownie do służby. Jako żandarm pilnował swoich niedawnych oprawców w amerykańskich obozach jenieckich w Niemczech. Po wojnie nie wrócił do Polski. Przybył do Chicago i tu osiadł. Włączył się w działalność polonijną. Zmarł w 1974 roku. Zgodnie z jego życzeniem ciało sprowadzono do Chrostkowa.

(pw)

XX wiek

Wokół kołyski

Jeszcze na początku XX wieku nie było rodziny, która nie przeżywałaby śmierci małego dziecka. Oto przykład z gminy Płużnica.



Z danych Urzędu Stanu Cywilnego w Płużnicy z 1914 roku wynika, że w 1913 roku na terenie miejscowej gminy zgłoszono 65 urodzeń, 17 ślubów i 33 przypadki śmierci. Piękny przyrost naturalny. Zaskakiwała jednak inna statystyka. Z 33 przypadków śmierci aż 24 dotyczyły dzieci poniżej roku życia. Rok wcześniej, czyli w 1912 roku w okolicy Płużnicy z 16 wypadków śmierci 10 dotyczyło właśnie dzieci.

Dzieci umierały z rozmaitych powodów. Jednym z nich był krztusiec. „Jeszcze w począt-

ku XX wieku niemal w każdej rodzinie przeżywano tragedię związaną ze śmiercią dziecka z powodu krztuśca” – pisał J. Kostrzewski w książce „Choroby zakaźne i ich zwalczanie na ziemiach polskich w XX wieku”.

Krztusiec był chorobą trwającą długo – ok. 15 tygodni. Charakteryzował się napadami kaszlu i wymiotów, stąd jego nazwa. Na śmiertelność wpływały także złe warunki higieniczne i nędza. Trudniej było także o opiekę lekarską.

(pw)

fol. ilustracyjne

Przenieśli się w czasie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Biblioteka Publiczna w Dobrzyniu nad Wisłą od 75 lat służy swoimi zbiorami i działalnością zaspokajania potrzeb edukacyjnych i kulturalnych mieszkańców miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą



Z racji tego zacnego jubileuszu 20 marca 2024 roku w Dobrzyńskim Domu Kultury „ŻAK” odbyła się uroczystość podsumo-

wująca te długie lata funkcjonowania. Jubileusz był również doskonałą okazją do reaktywowania „Muzeum Dobrzyńskiego”, które

obecnie znajduje się w dwóch pomieszczeniach piwnicznych Dobrzyńskiego Domu Kultury „ŻAK”.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Piotr Wiśniewski, dyrektor Biblioteki Publicznej Renata Chęćka oraz pomysłodawca i opiekun muzeum Grzegorz Ryczkowski. Goście obecni na uroczystości przenieśli się lata wstecz nie tylko za sprawą oglądanych eksponatów, ale również dzięki możliwości przejazdu zabytkowym samochodem. Ta wyjątkowa niespodzianka nie odbyłaby się, gdyby nie uprzejmość Sławomira Wiśniewskiego – miłośnika, pasjonata i właściciela zabytkowych samochodów, który użyczył jedno ze swoich aut.

(ak), fot. nadesłane



Kikół

Razem od pół wieku

21 marca 2024 r. kikolskie pary małżeńskie świętowały wyjątkowe jubileusze pożycia małżeńskiego.



To ta okazja była powodem uroczystości, które odbyły się w świetlicy wiejskiej w Kikole. W trakcie uroczystości wręczone zostały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństw. Uroczystego uhonorowania dokonał burmistrz Kikoła Józef Predenkiewicz, który w asyście sekretarza Małgorzaty Baranowskiej, przewodniczącego rady wiejskiej

Jacka Sadowskiego, kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Jacka Wilkanowskiego i Anny Jabłońskiej wręczył medale oraz pamiątkowe dyplomy gratulacyjne.

Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odznaczeni zostali Państwo: Mirosława i Mieczysław Bojarscy; Anna i Józef Grobelscy; Teresa i Antoni Janowscy; Anna i Mirosław Kocińscy; Grażyna i Kazimierz Olkowsky; Maria i Henryk Osińscy; Urszula i Zdzisław Rumińscy; Anna i Ze-

non Sucharscy; Grażyna i Wojciech Sumińscy; Barbara i Zbigniew Wierzbiccy.

– Wszystkim odznaczonym parom serdecznie gratulujemy, życząc kolejnych pięknych rocznic, nieustającej radości z bycia we dwoje oraz życia przepełnionego miłością, wzajemną troską i wdzięcznością – podsumowują organizatorzy.

(ak)
fot. nadesłane

Dobrzyń nad Wisłą

Dobrzyniacy na koncercie

20 marca 2024 roku 57 członków Stowarzyszenia „Aktywni Dobrzyniacy 55+” w Dobrzyniu nad Wisłą pojechało do Centrum Kultury Browar B we Włocławku na koncert muzyki francuskiej „Pod Dachami Paryża”.



Wykonawcą była orkiestra z Odessy pod batutą Vitaliya Kovalchuka. – To była prawdziwa uczta dla ducha, ale także radość dla oka i ucha. Ten wspaniały koncert muzyki francuskiej podobał się nam pod każdym względem, rewelacyjne wykonanie młodych, utalentowanych artystów – cudowne widowisko. Dziękujemy, czekamy na kolejne takie wyda-

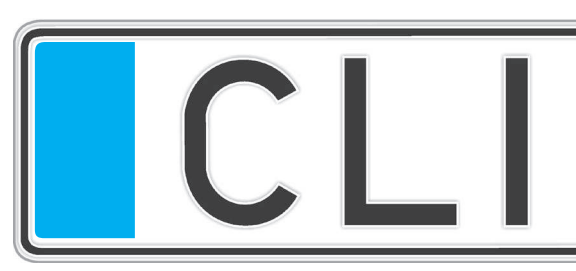
rzeńia – podsumowują Aktywni Dobrzyniacy.

Wydarzenie objęte zostało patronatem starosty lipnowskiego i dofinansowane kwotą 3000,00 zł. Z budżetu Powiatu Lipnowskiego, za co Aktywni Dobrzyniacy serdecznie dziękują.

(ak)
fot. nadesłane



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny

Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

KACZKI do uboju 2,5 - 3 kg WYPRZEDAŻ 10 zł/sztukę Tel. 602 635 592

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Z krzyżem na ulice

SKĘPE/REGION ➤ W miniony piątek po godzinie 17.00 z kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego do miejscowego klasztoru wyruszyli mieszkańcy w ulicznej drodze krzyżowej



22 marca wieczorem ulicami Skępego przeszli licznie zgromadzeni wierni w tradycyjnej drodze krzyżowej. Krzyż nieśli druhowie i mieszkańcy miasta i gminy Skępe, procesję wiernych i duszpasterzy obu parafii poprzedziła msza święta w kościele Miłosierdzia Bożego, zwieńczeniem drogi była modlitwa w skępskim sanktuarium.

Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy OSP ze Skępego, Wólki, Wioski i Jarczewa. To było wyjątkowo podniosłe wydarzenie i publiczny wyraz wiary.

Uliczne drogi krzyżowe odbyły się także w innych miejscowościach naszego regionu, między innymi w Lipnie i Kikole.

– To wyjątkowe wydarzenie duchowe, na które czekamy cały

rok – mówili nam uczestnicy lipnowskiej drogi krzyżowej. – Po mszy wyruszamy z fary. Kilka kilometrów idziemy w modlitwie, słuchamy rozważań przy poszczególnych stacjach, myślimy o naszym życiu, troskach i radościach oraz o męce Pana Jezusa. Piękne wydarzenie. Zwieńczeniem jest kościół Michała Kozala. W większości nie mogliśmy uczestniczyć w ubiegłotygodniowej ekstremalnej drodze krzyżowej, bo to już duży wysiłek, więc teraz idziemy licznie, jak co roku.

Od czwartku kościoły zapęłnią się wiernymi uczestniczącymi w triduum paschalnym, w sobotę we wszystkich świątyniach i kaplicach odbędzie się święcenie pokarmów. Wielkanoc to też czas nawiedzania symbolicznych grobów Chrystusa.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3800 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Powiat

Rolnicy walczą o życie

dokończenie ze str. 1

Orientacyjnie było w Lipnie 150-200 ciągników i około 300 osób. Najważniejsze, że było spokojnie, można powiedzieć pokojowo. Miasto było przejezdne, poza ww. skrzyżowaniem nie blokowano innych dróg, a zatem można było objechać newralgiczne miejsce. Ponadto co 1,5 godziny przepuszczano część pojazdów, które jednak na przejazd oczekiwali. Porządku pilnowali policjanci i strażacy. Czemu zdaniem gospodarzy z lipnowskiego miał służyć protest?

– Gdyby nie ostatnie zamieszki w Warszawie, dziś nie byłoby takiej sytuacji, gdyby potraktowano rolników jak należy. Premier nie raczył wyjść do rolników, to wzbudziło zbulwersowanie. UE narzuca nam normy, my działamy oddolnie. My tu pracujemy, oni głosują przeciwko nam. To jest dla mnie niezrozumiałe. Mnie nie

interesuje polityka, jestem rolnikiem, który żywi i broni. Dla nas to sprawa życia i śmierci, dlatego protestujemy. Nie wiem do czego to zmierza, ale chodzi o to, aby pokazać rządzącym, że mają mandat do reprezentowania nas. Nie tylko my protestujemy, ale wiele krajów w Europie. To o czymś świadczy – dodaje Janiszewski.

Poparcie społeczne dla protestów jest bardzo duże, ale jest też druga strona medalu, bo coraz więcej jest głosów niezadowolenia, jeśli chodzi o formę manifestacji. W końcu kto z nas się nie denerwuje, jeśli utknie w długim korku, jadąc do pracy czy szkoły?

– Mnie bardzo boli serce, że musimy tutaj stać, ale stoimy, bo naszych postulatów rządzący nie chcą wysłuchać. W Sejmie debatuje się nad pigułką „dzień po”, podczas gdy rolnicy protestują. Mamy 460 posłów, kilka opcji politycznych, które sami wybieraliśmy. Wycho-

dzimy na ulice, żeby ludzie nas widzieli, żeby wiedzieli jaką żywność kupują, żeby nas wysłuchano. Nie zgadzam się z premierem, który mówi, że rolnicy to chuligani. Nikogo nie bronię, mogą czasem puszczać nerwy, ale jeśli za chwilę coraz więcej z nas nie będzie miało co jeść, pójdziemy po zapomogę, a nie o to chodzi. Wypomina nam się dopłaty. My nie chcemy żadnych dopłat, tylko uczciwą zapłatę za ciężką pracę. Nie chcemy dokuć miastu, ludziom, chcemy aby nas wysłuchano – apeluje Karol Janiszewski.

Tak w naszym powiecie, jak i w kraju śródowny protest trwał aż do czwartku rano, a więc minimum 24 godziny. Czy akcja przyniesie powodzenie i rolnicy uzyskają to o co walczą? Czy będą potrzebne kolejne manifestacje? Czas pokaże.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Skandal w meczu Mienia Lipno

PIŁKA NOŻNA ➤ Ruszyła runda wiosenna we włocławskiej A-klasie. Niestety nie miałym skandalem zakończył się mecz Mienia Lipno z GKS-em Fabianki. W 80. minucie spotkanie przerwano z powodu wtargnięcia na boisko jednego z kibiców gości



Spotkanie z ekipą z Fabianek zapowiadało się emocjonująco, bowiem derby z popularnym w regionie „Cukrownikiem” zawsze mają podwyższoną temperaturę. Mecz rozgrywano na bocznym boisku w Lipnie, z uwagi na stan płyty głównej, na której był nadmiar wody po opadach deszczu. To spowodowało, że fani obu ekip stali bezpośrednio przy linii bocznej,

kibicując swoim zespołom. Na początku nic nie zapowiadało takiego obrotu spraw.

Mecz był zgodnie z przewidywaniami bardzo zacięty, choć inicjatywę częściej mieli gospodarze. Po jednej z akcji w pierwszej połowie w słupek trafił Jesionowski. Ale już w pierwszej połowie działo się wiele. W 10. minucie prowadzenie lipnowianom dał Bartczak, goście wy-

równali pięć minut później. Do przerwy to GKS prowadził 2:1, po голу w 23. minucie. W 58. minucie wyrównał na 2:2 Krasucki. 10 minut później znowu prowadzili goście. W 71. minucie wyrównał na 3:3 Cymerman, a w 80. minucie z karnego na 4:3 trafił Bartczak.

I wtedy jeden z fanów, najpewniej gości, nie wytrzymał i wtargnął na boisko. - Stał cały

czas z nimi, to na pewno kibic Cukrownika. Popchnął naszego piłkarza i wtedy sędzia przerwał mecz. Po chwili zamieszania wszystko się uspokoiło, ale grać już nie mogliśmy – dowiedzieliśmy się od jednej z osób z lipnowskiego klubu.

Co to oznacza? Wynik 4:3 z boiska nie zostanie raczej utrzymany, wątpliwe jest też dokończenie meczu. Jako, że

za bezpieczeństwo odpowiada organizator, czyli gospodarz, możliwy jest walkower na niekorzyść Mienia. Z jednej strony to niesprawiedliwość, bo lipnowianie prowadzili, a mecz przerwał kibic przyjezdnych, ale z drugiej strony przepisy i względy bezpieczeństwa są nadrzędne.

Póki co czekamy na rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Derby A-klasy na remis

Pierwsza połowa dla Wichra Wielgie druga dla rezerw Tłuchowii – taki przebieg miały pierwsze w rundzie wiosennej derby powiatu lipnowskiego w A-klasie. Wicher zremisował z Tłuchowią II 2:2.



W meczu jesiennym był remis 1:1. Tamto spotkanie rozgrywane było... w Teodorowie, czyli na boisku Wichra, choć gospodarzem była Tłuchowia II. W minioną niedzielę znów rywalizowano na tym obiekcie, choć to już gospodarze

formalnie grali u siebie. Warto dodać, że mecz oglądało sporo kibiców.

Pierwsza połowa należała do Wichra. Gole Paszyńskiego i Krasiewskiego oraz dobra gra w bramce Czubakowskiego, który bronił

m.in. efektownie strzał z rzutu wolnego, dawały miejscowym prowadzenie 2:0. W drugiej odsłonie goście wzięli się za odrabianie strat. Bramki Wałęsy i Wyżyńskiego pozwoliły im wyjść na remis. Nikt nie zdołał strzelić

zwycięskiego gola i obie ekipy ponownie podzieliły się punktami, remisując 2:2.

Po pierwsze wiosennej kolejce Wicher jest ósmy (14 punktów), zaś Tłuchowia dwunasta (11). Tabelę zamyka Wiślanin Bobrowniki (10),

który przegrał 0:3 z Radziejowem. Drugi jest Mień z 30 punktami. W sobotę Wicher zagra w Radziejowie, Tłuchowia II z Bądkowem, Wiślanin w Skrwilnie, a Mień w Osiecinach.

Tekst i fot. (ak)



Tłuchowia demoluje rywali!

PIŁKA NOŻNA ▶ 19 bramek zdobytych w trzech meczach, oczywiście przy komplecie punktów, pokazuje siłę Tłuchowii. Nasz zespół w rundzie wiosennej IV ligi idzie jak burza, w ostatnią sobotę podopieczni trenera Tomasza Paczkowskiego rozbili Unię Wąbrzeźno 7:1



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Czy to taka Tłuchowia, którą chcemy oglądać? Wygląda na to, że tak! Zespół gra bardzo efektywnie i skutecznie. Co ważne, mało błędów przytrafia się defensywie, choć oczywiście i takie się zdarzają, o tym dalej, a grę ofensywną cechuje polot i finezja. Mówimy o piątym poziomie rozgrywkowym w Polsce, ale w pierwszych meczach Tłuchowia wygląda jak zespół z innej, dużo wyższej półki. Prawdziwa weryfikacja przyjdzie w starciach z czołowy-

mi zespołami, choć przecież rozbity 6:0 Start Pruszcza to ekipa górnej części tabeli. Tydzień temu było 6:2 w Chełmnie, a w minioną sobotę do Sierpca przyjechał beniaminek z Wąbrzeźna.

Na jesieni w meczu obu ekip było 0:0. W tym meczu nie mógł zagrać kontuzjowany Dawid Kieplin, ale szybko okazało się, że i bez niego Tłuchowia potrafi strzelać. I to jak! Już w 2. minucie meczu Cichowlas zamienił na gola dośrodkowania

Warcholaka. Kilka minut później ten sam zawodnik podwyższył na 2:0. Goście nie mieli nic do powiedzenia, dominacja miejscowych była niepodważalna. Przed przerwą na 3:0 trafił Warcholak. Dodajmy, że mecz odbywał się w trudnych warunkach, niemal przez cały czas padał rzęsy deszcz.

Po przerwie było jeszcze więcej goli. Najpierw w 57. minucie dośrodkowanie z rzutu różnego wykorzystał Figura, potem na 5:0

trafił Warcholak. Jeden poważny błąd w defensywie wykorzystali goście. Strata piłki w okolicach pola karnego i faul w szesnastce dały Unii rzut karny, zamieniony pewnie na bramkę. W końcówce jednak raz jeszcze trafił Figura, a wynik na 7:1 ustalił rezerwowy Wiącek. 9 punktów przy bilansie bramek 19:3 pokazuje moc Tłuchowii, choć z drugiej strony straty do czołówki nie zmały, bo rywale także wygrali swoje mecze.

Tłuchowia z 38 punktami jest trzecia, drugi Chemik Bydgoszcz ma 48 punktów, zaś pierwsza Wda Świecie 59. Starcia z tymi zespołami pokażą prawdziwą siłę jednych i drugich, ale wcześniej inne mecze. W najbliższą sobotę wyjazd do Aleksandrowa Kujawskiego na mecz z Orłętami, zaś w niedzielę 7 kwietnia pierwszy domowy mecz w Tłuchowie z Polonią Bydgoszcz.

Tekst i fot. (ak)

Sporty walki

Kolejne sukcesy karateków

23.03.2024 r. we Włocławku odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Zachodniego oraz Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Karate Kyokushin – zawody Polskiego Związku Karate z udziałem 256 zawodników z 26 ośrodków.



9-osobowa kadra Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate zdobyła 8 medali: 4 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Dwa złote medale wywalczyła Kasia Gabrychowicz w konkurencji kata oraz kumite junierek. Złoty medal zdobył Jakub Basierak w konkurencji kata kadetów. Złoty i brązowy medal

zdołała Nikola Wolman, odpowiednio w kumite i kata młodziczek. Srebrny medal w kata senierek zdobyła sensei Angelika Sielczak z Dan ze stratą zaledwie 0,2 pkt. do I miejsca. Srebrny i brązowy medal przypadł Natalii Kwiatkowskiej w kata oraz kumite kadetek.

To wspaniały występ naszych zawodników, tym bardziej, że były to zawody PZK. Na macie sędziował shihan Paweł Olszewski 5 Dan z LKKK, który przewodził składowi sędziowskiemu. Gratulujemy.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Ostatni sparing Mustanga

UKS Mustang Wielgie jest na finiszu przygotowań do rundy wiosennej Aquick IV ligi kobiet w której po rundzie jesiennej z dorobkiem 15 pkt. zajmuje 3. miejsce.



Nasz zespół rozegrał kilka sparingów z mocnymi zespołami z wyższych lig, notując obiecujące wyniki. W niedzielę 24 marca UKS mierzył się w Warszawie przy ul. Marymonckiej z bardzo silnym rywalem, który jest o krok od awansu do II ligi – drużyną Diamentów Warszawa, w której składzie grają dwie reprezentant-

ki Polski do lat 17! Podopieczne trenera Ziemińskiego przegrały 6:1 (0:1), a bramkę dla naszej drużyny zdobyła Patrycja Dobiesz. 6 kwietnia o godzinie 11.00 również w Warszawie Mustang rozegra pierwsze spotkanie rundy rewanżowej z AZS Uniwersytetem Warszawy.

(ak), fot. archiwum